

KURIER POLSKI

Rok V (1949)

Centrala telefoniczna IKP Bydgoszcz 33-41 i 33-42
Sekretariat Redakcji 19-07
Sekretariat Redakcji przyjmuje od godz. 10—12

Piątek, dnia 2 grudnia 1949 r.

Konto PKO „Zryw” nr VI-135. PKO IKP nr VI-140
Konto żyrowe nr 5622
w Narodowym Banku Polskim oddz. w Bydgoszczy

Nr 332 (1467)

W całych Włoszech ustała praca!

Na morderstwo Antonio La Vacca i Giuseppe La Medica naród włoski odpowiedział strajkiem powszechnym

Policja włoska dokonała krwawego napadu na robotników rolnych w miejscowości Torremaggiore w prowincji Foggia. Jak wiadomo, w całej prowincji Foggia ogłoszono we wtorek 24-godzinny strajk powszechny na znak protestu przeciwko zbrodni, spowodowanej przez policję w San Severno, w wyniku której wiele osób zostało rannych, m. in. poseł komunistyczny Pelosi.

Chłopi i robotnicy w Torremaggiore urządzili w związku ze strajkiem wiec protestacyjny przed lokalem izby pracy. W pewnym momencie policja zaatakowała zebranych i oddała do nich salwę karabinową.

Dwóch robotników — Antonio La Vacca i Giuseppe La Medica — zostało zabitych na miejscu, a wielu innych odniosło rany.

Wskutek ataku sercowego zmarła również jedna kobieta. Policja wtargnęła następnie do lokalu izby pracy, gdzie aresztowała 38 osób, w tym 10 kobiet.

Na znak protestu przeciwko tym krwawym zajściom, strajk generalny w prowincji Foggia został przedłużony. Wiadomość o zajściach nadeszła do Rzymu we wtorek późnym wieczorem i wy-

wołała olbrzymie oburzenie wśród robotników.

Sekretariat włoskiej konfederacji pracy w związku z tym odbył natychmiast nadzwyczajne posiedzenie, na którym zapadła uchwała o ogłoszeniu 24-godzinnego strajku powszechnego w całych

Włoszech od godz. 6 rano w dniu 1 grudnia.

Sekretariat konfederacji pracy przesłał do rządu telegram, domagając się natychmiastowego wszczęcia dochodzenia i ukarania winnych zabójstwa. Komunikat konfederacji pracy podkreśla, że krwawe zajścia w Torremaggiore nastąpiły w niespełna miesiąc po zamordowaniu przez policję 2 robotników rolnych w Melissa. Powiedział włoski świat pracy — odowiedział imponującym strajkiem powszechnym w całym kraju.

Z chińskiego frontu Czung-King, Lipu, Liuczou i Hoczi zdobyto

Agencja Reutera podaje relacje ostatnich zbiegów z Czung-Kingu przybyłych do Hong-Kongu drogą powietrzną. Według nich Czung-King jest już w ręku wojsk ludowych. Zbiegowie kuomintangowscy opowiadają również, że marionetkowy rząd Kuomintangu poczynił już przeczornie przygotowania do ewakuacji swej kolejnej siedziby — miasta Czung-Tu, w odległości 300 km na północny zachód od Czung-Kingu.

Noce ubiegłej uległa przerwie komunikacja telegraficzna między Hong-Kongiem a Czung-Kingiem.

Agencja Nowych Chin donosi z frontu południowego, że armia zwolenncza w toku dalszego natarcia w głąb prowincji Kwangsi zajęła 5 dalszych miast. W tym ważne węzły komunikacyjne Lipu (w odległości 110 km na południe od Kweilin) oraz Liuczou. Na zachód od Liuczou wojska ludowe wkroczyły do miasta Hoczi.

Prasa Chin Ludowych ogłasza oświadczenie ministra spraw zagranicznych Czu-En-Lai, ostrzegające władze francuskie i inne władze w krajach przylegających do granic Chin przed udzielaniem schronienia reakcyjnemu siłom zbrojnym Kuomintangu. Dzienniki stwierdzają, że naród chiński popiera w pełni to stanowisko rządu ludowego.

Drożyna w Belgii

Na skutek dewaluacji franka belgijskiego, notuje się dalszą zwyżkę cen w kraju. Ceny za węgiel dla użytku domowego wzrosły o 100 proc., kawy o 30 proc., pęczkowsy o 25 proc., zaś opłaty na kolejach o 10 proc.

Oświadczenie przewodniczącego Tow. Przyjaźni Francusko-Polskiej

Przewodniczący Tow. Przyjaźni Francusko-Polskiej — prof. Joliot-Curie ogłosił komunikat w związku z niesłychanym postępowaniem władz francuskich wobec Polaków, w którym stwierdza m. in.:

W imieniu Tow. Przyjaźni Francusko-Polskiej, w przekonaniu, że wyrażam uczucia wszystkich przyjaciół Polski we Francji i tych, którzy uswiadamiąją sobie olbrzymie ofiary, poniesione przez niezliczonych obywateli polskich dla wyzwolenia Francji, protestuję przeciwko metodom, które doprowadziły do poważnego kryzysu w tradycyjnych przyjaznych stosunkach polsko-francuskich.

Metody władz francuskich — stwierdza Joliot-Curie — zadają wielki cios prestiżowi Francji w Polsce. Zarządzenia władz francuskich bieżą po linii polityki ksenofobii, której szkodliwość Towarzystwo nasze jak najostrzej piętnuje.

Na zakończenie komunikatu Towarzystwo domaga się bezwzględnego cofnięcia antypolskich zarządzeń.

Setki lisów i zajęcy upolowano na Ukrainie

Na Ukrainie rozpoczął się zimowy sezon myśliwski. W ciągu jednego tygodnia myśliwi w obwodach kijowskim, połtawskim i chersońskim upolowali setki lisów i kilka tysięcy zajęcy.

W lasach ukraińskich pojawiły się w ostatnich latach wiewiórki, które przybyły tutaj z alpejskiego kraju. Dużo uwagi przywiązuje się do hodowli czarno-srebrzystych lisów. Do tego celu zabudowano specjalne fermy hodowlane w obwodzie kijowskim i połtawskim. Wspaniale zaklimatyzowały się tam północne nurki i bobry. Ukraina wykonała w tym roku na długo przed terminem plan do staw futer.

Posiedzenie Rady Ministrów

Utworzenie Szkoły Inżynierskiej w Częstochowie

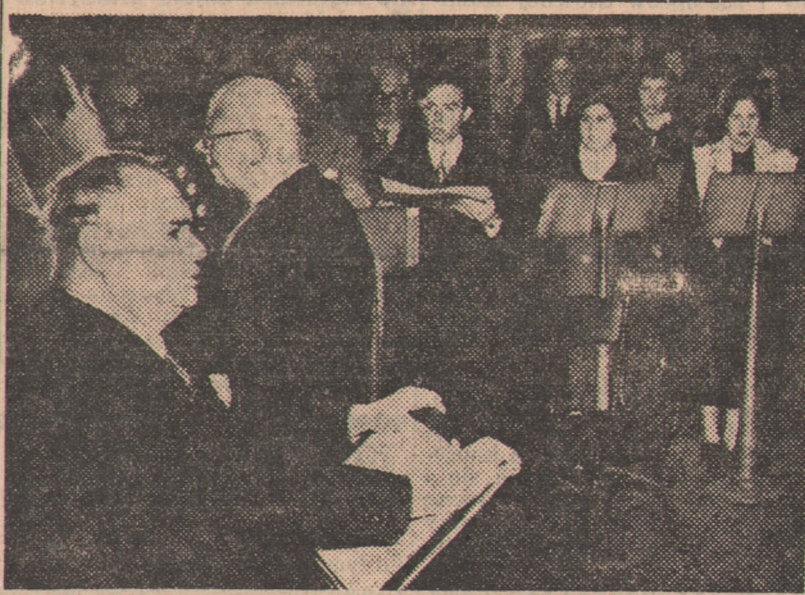
Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 30 listopada br. powzięła uchwały w sprawach przemysłu węglowego.

Rada Ministrów uchwaliła też szereg projektów ustaw, które wejdą pod obrady Sejmu Ustawodawczego R. P., m. in. projekt ustawy o organizacji kultury fizycznej i sportu. Uchwalone przez Radę Ministrów rozporządzenia przewidują między innymi powołanie do życia Państwowego Instytutu Sztuki oraz utworzenie Szkoły Inżynierskiej w Częstochowie.

Przyszła kryśka... na Thomasa

W Waszyngtonie rozpoczął się proces postać republikańskiego Thomasa, który pełnił funkcję przewodniczącego osławionej komisji izby reprezentantów kongresu USA dla badania działalności antyamerykańskiej. Thomas oskarżony jest o sprzeniewierzenie pieniędzy skarbowych. Przez pięć lat pobierał on pensje fikcyjnych pracowników, rzekomo a niego zatrudnionych.

ca się uwagę na to, że projekt ten budzi głębokie zaniepokojenie w krajach marszallowskich i niezadowolone w samych Niemczech. Najemna armia zachodnio-niemiecka ma być na razie zamaskowana pod nazwą „oddziałów policyjnych”. W skład tej armii mają wejść przede wszystkim SS-ocy, przy czym oddziały armii zachodnio-niemieckiej mają być wywieszone do walk ulicznych. Oddziały te byłyby przerzucane z jednego kraju marszallowskiego do drugiego i miały by czuwać nad porządkiem wewnętrznym.



Tenor włoski o światowej sławie, Beniamino Gigli, znajduje się obecnie na tournée artystycznym po Europie. Gigli spiewa nie tylko w operach i salach koncertowych, ale i kilkakrotnie wystąpił z towarzyszeniem chóru w kościołach katolickich (na zdjęciu).

Bajki o planach ZSRR Przemówienie, min. Wyszyńskiego

Na posiedzeniu Komisji Politycznej Zgromadzenia Gen. ONZ minister Wyszyński wygłosił przemówienie, w którym odpowiedział na uwagi poszczególnych delegatów w sprawie propozycji radzieckiej potępienia przygotowań do wojny i zawarcia paktu pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami.

Mówca odparł w swoim przemówieniu insynuacje delegata Libanu, wychodzącego z fałszywego założenia jakoby filozofia komunizmu wymagała wojny. Stwierdzając ponownie, iż polityka ZSRR jest polityką pokoju min. Wyszyński wykazał szkodliwość bajek o planach Zw. Radzieckiego wywołania rewolucji światowej w krajach kapitalistycznych.

Dla bloku anglo-amerykańskiego — powiedział — jest rzeczą konieczną dowiedzieć, że koncepcja komunizmu — jest koncepcją wojny. Tęgo niewdzięcznego i przekraczającego jego siłę zadania podjął się przedstawiciel Libanu. Próba jego zakwalifikowania się do bloku, gdyż koncepcja komunizmu jest w rzeczywistości koncepcją unicestwienia światu. Stąd właśnie bierze swój początek wysiłki przodujących ludzi na całym świecie, zmierzające do poskromienia żywiołów wojny, żywiołowego działania prawa wojny, nieodłącznego związaniego ze społeczeństwem kapitalistycznym, do zmobilizowania wszystkich sił, aby co najmniej osłabił działanie tego prawa.

Mówia nam — stwierdził dalej min. Wyszyński — że nie można oskarżać St. Zjednoczonych i Anglii o przygotowywanie nowej wojny przeciwko ZSRR, a jedno-

częście proponować im zawarcie paktu pokoju.

Tu również mamy jakieś nieporozumienie. Gdyby nie było takich przygotowań do wojny, gdybyśmy mówili, że ani Anglia ani USA nie przygotowują takiej wojny, nie organizują agresywnych bloków, nie prowadzą wsiewkiego wysiłku zbrojnego, nie starają się przygotować warunków zaatakowania ZSRR, a jednocześnie proponowali im zawarcie paktu pokoju — to wtedy właśnie byłoby to nielogiczne. I wręcz przeciwnie, jest najzupełniej logicznie zaproponować pokój tym krajom, których rządy przygotowują się do wojny przeciwko nam i krajom demokracji ludowej.

Odkrycie cmentarza powstańców z 1863 r.

Przy wykopkach fundamentów pod gmachy nowopowstańczej dzielnicy uniwersyteckiej w Lublinie, natrafiono na dużą ilość czaszek i szkieletów ludzkich.

W związku z tym wyłoniono komisję, która na podstawie badań ustaliła, że znajdował się tutaj cmentarz powstańców z 1863 roku. Znalezione szczątki złożono we wspólnym grobowcu na cmentarzu miejskim.

Przyjęcie dla 27 Polaków z Francji w CRZZ

Dnia 29 bm. przewodniczący Centralnej Rady Zw. Zaw., Aleksander Zawadzki przyjął 27-osobową grupę Polaków wysiedlonych z Francji.

„Witam was z całego serca — powiedział ob. Zawadzki — na polskiej ziemi w gmachu CRZZ, które zrzeszają klasę robotniczą całego kraju.

Po przemówieniach zebrani wzięli udział w uroczystym przyjęciu.

Do późnych godzin wieczornych w serdecznej i prawdziwie braterskiej atmosferze, rodacy z Francji opowiadali zebranym o swych przeżyciach.

Kulisy wizyty Bradley'a i Johnson'a w Niemczech zachodnich

W ostatnich dniach zawitali do Niemiec Zachodnich minister obrony USA Johnson i szef połączonych sztabów amerykańskich gen. Bradley. Minister Johnson odwiedził również zachodnią część Berlina. Obaj odbyli w Niemczech szereg rozmów.

Zdaniem niemieckich kół postępowych, wizyty czołowych przedstawicieli kół militarnych USA pozostają w związku z przygotowaniami monopolistów amerykańskich do utworzenia najemnej armii zachodnio-niemieckiej. Zwra-

Zakłady „Skoda“ wykonały plan

Dnia 25 bm. największe zakłady budowy maszyn i samochodów Skoda w Pilźnie wykonały roczny plan produkcji na 5 tygodni przed terminem. Ostatnie meldunki donoszą o przedterminowym wykonaniu rocznych planów produkcji przez zakłady przemysłowe w Pradze.

Prasa francuska o represjach wobec Polaków

Francuska prasa postępową powściąga nadal wiele miejsca sprawie brutalnych represji władz francuskich wobec Polaków, zamieszczając sprawozdania z ostatniej konferencji prasowej ministra W. Grosza i relacje wysiedlonych Polaków o terrorystycznych metodach policji francuskiej.

Marcel Cachin ogłasza artykuł na temat przyjaźni między narodami francuskim i polskim i stwierdza, że obecne stanowisko reakcji francuskiej pozostaje w rażącej sprzeczności z tą przyjaźnią. W interesie Francji — pisze Marcel Cachin — leży jak najszybsze zakończenie polityki niebezpiecznych prowokacji przeciwko zaprzyjaźnionemu narodowi polskiemu.

Werbunek b. hitlerowców do północnej Afryki

Agencja Telepress komunikuje, że brytyjskie władze okupacyjne w zachodnich Niemczech prowadzą intensywnie werbunek wśród Niemców do prac w północnej Afryce. Kontrakty są podpisywane na okres co najmniej dwuletni.

Większość „ochotników“ rekrutuje się z szeregów b. armii hitlerowskiej. Brytyjska komisja werbunkowa zabiega specjalnie o pozyskanie b. członków tzw. korpusu afrykańskiego marsz. Rommla.

Konferencja zachodnich rozłamowców pod dyktando USA

Poprzedzona szumną reklamą pism konserwatywnych, liberalnych i labourzystowskich, rozpoczęła się w Londynie konferencja rozbijaczy międzynarodowego ruchu zw. zaw.

Już na początku obrad okazało się, że konferencja odbywa się pod dyktandem delegatów praw-

Naród polski wierzy w odrodzenie Francji

Ambasador Wierbłowski o „pomocy“ francuskiej w 1939 r.

W TOKU debaty w komisji polit. Zgr. Gen. ONZ nad propozycją radziecką w sprawie zawarcia paktu 5-ciu mocarstw w obronie pokoju szef delegacji polskiej ambasador Wierbłowski udzielił zasłużonej odpowiadając delegatowi francuskiemu, który powążył się twierdzić jakoby Francja udzieliła Polsce pomocy w czasie tragedii wrześniowej w 1939 roku.

Delegat francuski — powiedział

amb. Wierbłowski — odważył się chępliwie stanowiskiem Francji wobec Polski we wrześniu 1939 roku i twierdzić, że w tym właśnie okresie Francja broniła rzekomo interesów Polski. Odpierając twierdzenia jakoby Francja, W. Brytania i USA dały Polsce wolność w 1918 roku, ambasador Wierbłowski oświadczył m. in.: Delegat francuski zapominał, że Francja była wówczas sprzymierzona z carem

i zobowiązała się wobec caratu nie stawiać tzw. kwestii polskiej. Oto rewolucja w trzech państwach — w Rosji, Niemczech i Austrii, oraz walka ludu polskiego przyniosły Polsce niepodległość w roku 1918, a przede wszystkim Wielką Rewolucję Październikową, której jednym z pierwszych aktów była deklaracja o niepodległości Polski.

Mówca zaznaczył, że w 1939 roku Francja nie udzieliła Polsce pomocy. W tym samym roku Zw. Radziecki uratował życie milionom Polaków przed hitleryzmem.

A teraz — kontynuował szef delegacji polskiej — przejdźmy do 1940 roku. Polscy żołnierze znowu walczyli za Francją. Lala się polska krew za Francją zdradzoną przez tych, którzy dziś zbierają zaszczyty. Francja powojenna, w dowód „wdzięczności“, wystawia nam rachunek za broń i ekwipunek tych żołnierzy polskich, którzy za nią walczyli.

Obecnie powiem kilka słów o prawdziwej i wielkiej przyjaźni polsko-francuskiej, przyjaźni płodnej dla obu narodów — przyjaźni naszych dwóch narodów. Przyjaźń ta przetrwała wszelkie próby polityczne. Jarosław Dąbrowski dowodził wojskami komuny paryskiej. Polacy brali czynny udział w francuskim ruchu oporu i wielu z nich oddało życie za Francją i wspólną sprawę wolności.

Polacy kochali naród francuski, kochali jego kulturę, kochają i dziś Francję prawdziwą i wierzą w jej odrodzenie.

Kongres Jedności Ruchu Ludowego zakończony Marszałek Kowalski prezesem ZSL

OSTATNI — trzeci dzień obrad Kongresu Zjednoczenia Ruchu Ludowego był podsumowaniem dorobku trzydniowych obrad. W dniu tym bowiem Kongres uchwałił deklarację Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, uchwalił statut ZSL oraz dokonał wyboru władz stronnictwa.

Przez podjęcie tych wszystkich uchwał Kongres dokonał ostatecznego trwałego połączenia Stronnictwa Ludowego i Polskiego Stronnictwa Ludowego w jedno Zjednoczone Stronnictwo Ludowe opracował jego podstawy organizacyjne i wytyczne ideowo-programowe.

Przewodniczący komisji matki — Bolesław Podęworny zaproponował skład członków Rady Naczelnej i ich zastępców oraz członków i zastępców Głównej Komisji Rewizyjnej.

Zaproponowane listy władz naczelnych Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego zostały przyjęte przez delegatów jednomyślnie. Również jednomyślnie uchwalił Kongres tekst deklaracji Zjedno-

zonego Stronnictwa Ludowego oraz przedstawiony projekt statutu.

W czasie przerwy w obradach odbyło się pierwsze posiedzenie wybranej Rady Naczelnej ZSL, która wyłoniła prezydium Rady Naczelnej, dokonała wyboru prezesa ZSL, członków Naczelnego Komitetu Wykonawczego oraz Głównej Komisji Kontroli Stronnictwa.

Prezesem Rady wybrany został zasłużony działacz ludowy Józef Niecko, wiceprezesami Antoni Korzycki, Jan Grubecki, Ignacy Klimaszewski i Ignacy Mularak, a sekretarzem — Franciszek Grochalski.

Wybór prezesa ZSL odbył się w nastroju niezwykłego entuzjazmu. Został nim wybrany jednomyślnie Marszałek Sejmu Władysław Kowalski.

Ponadto Rada dokonała wyboru członków i zastępców członków Naczelnego Komitetu Wykonawczego Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, do którego weszło 30 zasłużonych i wypróbowanych w wieloletniej pracy w ruchu ludowym działaczy. M. in. do NKW wybrano Władysława Kowalskiego, Józefa Nieckę, Wincentego Baranowskiego, Stefana Ignara, Czesława Wycecha, Aleksandra Juszkiewicza, Kazimierza Banacha, Józefa Ozge-Michalskiego, Jana Szkopa, Bolesława Podęwornego i Wacława Szayera.

ZBLIŻA SIĘ CIĄNIENIE IV-ej klasy 57 Loterii

Odnówić los należy do 3-go grudnia

Po tym terminie kolektor ma prawo sprzedać Twój los innemu nabywcy. 3306

Strajk górników w Borinage

W zagłębiu węglowym w Borinage odbył się 24-godzinny strajk ostrzegawczy górników belgijskich. Strajkiem kierowały katolickie, socjalistyczne i komunistyczne związki zawodowe, które opracowały wspólnie memoriał, domagający się przejęcia przez państwo kopalń, zamkniętych ostatnio przez prywatnych właścicieli, 40-godzinnego tygodnia pracy z utrzymaniem dotychczasowej płacy oraz podwyżki emerytur

Poprawa na rynku mięsnym

Akcja kontraktacji trzody chlewnej zaczyna dawać poważne rezultaty.

Wyraźna poprawa daje się obserwować dopiero od początku drugiej dekady października. We wrześniu plan skupu nie był w 100 proc. wykonany. Już jednak plan październikowy wyższy od wrześniowego o 28 proc. — został przekroczony o 7 tys. ton.

Stożkowa ta poprawa zarysowuje się jeszcze wyraźniej w listopadzie. Plan skupu na ten miesiąc jest wyższy o blisko 30 proc. od październikowego i — jak wynika z dotychczasowych danych — będzie dość znacznie przekroczony.

Dotychczasowy wzrost skupu w połączeniu z pomyślnym przebiegiem kontraktacji trzody chlewnej na rok przyszyły stanowi zapowiedź dalszej, stopniowej poprawy sytuacji na rynku w okresie najbliższych miesięcy. Szczególnie w grudniu, jako w okresie przedświątecznym, przewiduje się poważne zwiększenie ilości mięsa i tłuszczu, sprzedawanego na bony tłuszczowe oraz na listy pracownicze.

Zmiana opłat za wczasy pracownicze

CRZZ wprowadziła zmiany w systemie pobierania opłat za skierowania na wczasy pracownicze na rok 1950. Celem tej zmiany jest większe przystosowanie opłat do zarobków poszczególnych grup pracowniczych. Dotychczasowy system nie różnicował opłat dla pracowników, zarabiających ponad 25 tys. zł miesięcznie; płacili oni za 2-tygodniowy pobyt na wczasach 2,800 zł.

Obecnie pracownicy zarabiający od 25 tys. zł do 35 tys. zł opłacają

3.500 zł, zarabiający zaś powyżej 35 tys. zł płacą 4.200 zł.

Nieznacznie została podniesiona dopłata pracodawcy, która wynosi obecnie 2.520 zł dla wszystkich grup pracowniczych. Pozwoli to Funduszowi Wczasów Pracowniczych polepszyć w dużym stopniu jakość wyżywienia w ośrodkach wczasowych i rozszerzyć działalność kulturalno - oświatową i sportową.

Rozszerzona została akcja wczasów dla przodowników pracy. Będą oni mogli korzystać z bezpłatnych wczasów rodzinnych. W roku 1950 projektuje się urządzenie tego rodzaju wczasów dla ponad tysiąca robotników.

Skierowania na wczasy w pierwszych miesiącach 1950 r. wydawane są już obecnie.



JERZY SZELIGA

45

Poczuł ostry, piekący ból, umiejscowiony gdzieś w skroniach. Twarz mu płonęła, jakby został spoliczkowany. Patrzał na Marię, a nie widział jej bielejącej w mroku twarzy, tylko miał przed sobą jakieś mgły, jakieś dymy, ciągnące polami, odbłask pożogi i łuna, kwitnącą nad lasem. Zdało mu się, że nie jest w pokoju, lecz gdzieś w płonącej wsi, wśród drzew i dymu. Z daleka dobiegł werbel strażaków i zagłuszył słowa Marii. Przymknął oczy i ujrzał wyraźnie, jak z kłębowiska obrazów, jak z gmatwaniny majaków i mgieł wychyla się nieruchoma twarz dziewczyny, która zginęła na folwarku. A wtedy jakiś opar przesłonił mu do reszty mózg i Piotr ciężko zwiesił głowę i szepnął chrapliwym, nieswoim głosem:

— Nie gniewaj się, Joanno...

Nie mogąc powstrzymać łez, które napływały pod powieki, odwróciła się szybko i wyszła z pokoju.

...Został sam. Nawet nie zauważył jej odejścia. Wsparł się o poręcz krzesła i przez kilka długich minut siedział bez ruchu, wpatrzony w jakieś dla niego tylko widoczne sylwetki i sceny. Potem wstał i podszedł do okna. Wieczór opadł już na ulicę i wołał go migotem dalekich światła, mrokiem czającym się w zagłębieniach murów, stukiem pędzącego pociągu.

Nie zatrzymywany przez nikogo skierował się do przedpokoju, naciągnął płaszcz i wyszedł z mieszkania.

Na ulicy zatrzymał się na moment. Głęboko wciągnął w płuća to wszystko: zmierzch, wiatr i woń powiednych liści, po czym wolnym, rozehybotanym krokiem poszedł przed siebie. Nie wiedział dokąd idzie. Wciąż

miał przed oczami gmatwaninę obrazów, a mózg przesłaniała jakaś mgławica. Szedł niepewnie, potrącając ludzi, przecinając jezdnię w niedozwolonych miejscach. Ostry klakson autobusu przywrócił mu na chwilę przytomność. Odkończył. Tuż przed nim przemknął wielki wóz, szeleszcząc oponami na asfalcie. Rozejrzał się. Jakiś plac, zarys dużego budynku, tłum ludzi. Był przed dworcem.

Silą zmuszając się do zachowania równowagi wszedł do wielkiej hali, pełnej gwaru, zaduchu i dymu.

Kasjerka miała chłodno patrzące, niebieskie oczy i niesympatyczny grymas wokół warg.

— Proszę do Tucholi, przez Laskowice — powiedział sucho.

Spojrzała nań uważnie:

— Dopiero za dwie godziny ma pan pociąg!

Niecierpliwie położył przed nią zwitek banknotów.

— Wszystko jedno! Mam czas!

Wzruszyła ramionami i wręczyła mu bilet. Gdy odszedł niezbyt pewnym krokiem, kasjerka obróciła się w stronę koleżanki:

— Jeszcze jeden pijak! Jakoś dzisiaj mam do nich szczęście!

Siedział potem przez dwie godziny na peronie. Nie czuł zimna. Postawił kołnierz płaszcza, wtulił weń głowę i przypatrywał się zielonemu i czerwonym światłom semaforów. O niczym nie myślał. W mózgu miał pustkę. Wiedział tylko, że znów jest chory i że nie ma po co tkwić w Gdyni, tylko musi wracać do siebie. Wiedział, że znów coś się skończyło, że wszyscy go opuścili i że jest sam. A poza tym czuł ogromne zmęczenie.

Kiedy pociąg wtoczył się na dworzec, Piotr drzemał. Obudziły go okrzyki konduktorów.

Wstał ciężko i dygocząc z zimna wszedł do przedziału.

Nie rozbierała się cała noc i przez całą noc nie zmrzyla oka. Rano, korzystając z nieobecności ojca i Stefana i z tego, że matka spała dłużej — wymknęła się z domu. Musiała przecież pójść do niego, musiała mu powiedzieć, że wczoraj zachowała się źle, musiała go prosić, by zapomniał o tej rozmowie, by jej przebaczył.

W ciągu bezsennej nocy rozważyła to wszystko i pożalowała swą porywczoność.

Zadzzwoniła niecierpliwie, otworzył jej Dróżdż. Dróżdż miał jedną dobrą cechę, a mianowicie tę, że nigdy i nieczemu się nie dziwił.

Przywitał się z Marią bardzo uprzejmie i poprosił do pokoju.

— Nie... — zaprotestowała — ja tylko na moment. Mam pewną sprawę do Piotra. Jest u siebie!

— Jeśli nie pojechał do Wrzeszcza, to na pewno jest. Zaraz zresztą sprawdzimy.

Ręką wskazał jej kierunek. Przeszli przez kuchnię i stanęli przed drzwiami pokoju Piotra. Dróżdż zapukał. Cisza. Zapukał ponownie i ponownie nie otrzymał odpowiedzi.

— Chyba pojechał do profesora — powiedział, ale jakoś bez przekonania i jakby nie wierząc swym słowom, naciśnął klamkę. Ustąpiła.

Weszli do pokoju. Był pusty. Łóżko zasłane, nieruszone.

— Nie ma go... — bąknął Dróżdż — i wygląda tak, że w nocy go też tu nie było!

A Maria rozejrzała się wokół po tych skromnych sprzętach, omiotła wzrokiem całe bogactwo Piotra, potem usiadła na krześle. Wiedziała już. Pojechał. Został ją.

Gdy Dróżdż spojrzał na córkę dyr. Karzewskiego zobaczył, że oczy jej zwilgotniały i zaczerwieniły się leciutko. Zupełnie, jakby od lez.

Wtedy odwrócił się i z zakłopotaniem zaczął świstać jakąś melodię. Dużo nie brakowało, aby po raz pierwszy od wielu lat, ogarnęło go zdumienie.

ROZDZIAŁ SZÓSTY.

Mijały dni, długie dni, z których każdy wydawał się miesiącem. Podobne były do siebie, monotonne i nieciekawe, smutne były i puste, wypełnione tęsknotą i żalem. Dobiegł końca październik, przeszedł listopad, naciągnął grudzień.

Kalendarzyk

Czwartek, 1 grudnia 1949 r.
Katolicki: Natalii, Eligiusza,
Mariana.

Środa	Księżyc
wsch. zach.	wsch. zach.
7.16 15.41	13.39 2.44

BYDGOSZCZ

Oddział IKP: Generalissimusa Stalina 2
(Pod Arkadami) — tel. 24-29.

Z ŻYCIA ORGANIZACJI BYDGOSKICH

UWAGA, WDOWY I ŻONY INWALIDÓW WOJENNYCH!

Związek Inwalidów Wojennych R. P. w Bydgoszczy, przy czynnej pomocy Ligi Kobiet zorganizował trzymiesięczny kurs kroju i szycia. Kurs rozpocznie się 5 grudnia 1949 r. o godz. 10. Zainteresowane kursami wdowy jak i żony inwalidów, które zgłosiły chęć brania udziału i korzystania z w.w. kursu zgłasza się w dniu 1. 12. 1949 r. o godz. 17 w świetlicy związkowej przy ul. Ks. Markwarta nr 2.

KOMUNIKAT

Zarząd Okręgowy Pomorskiego Zw. Zaw. Pracowników Sztuki i Kultury rejestrować będzie od dnia 1 grudnia 1949 r. pracowników Zakładów Fotograficznych, pracowników przedsiębiorstw produkujących lub naprawiających instrumenty muzyczne, oraz strażników fortepianów. Pragnący wstąpić w szeregi członków Zw. Zaw. Pracowników Sztuki i Kultury winni zgłaszać się w sekretariacie Zarządu Okręgowy w Bydgoszczy Al. 1 Maja 20 (Dom Sztuki) w godzinach od 10 do 13.

Tow. Hodowli Kanarków „Canaria” zawiadamia swych członków, że zebranie odbędzie się 4 grudnia br. o godz. 16 w lokalu M. Błażek przy ul. Hetmańskiej nr 18.

Uwaga, pociąg!

Z dniem 1 grudnia 1949 r. zostaje modyfikacja obsługi przejazdów kolejowych na linii Fordon—Bydgoszcz na ul. Pańskiej, Włocławskiej, oraz sąsiednich drogach bez nazwy.

Wobec tego, że w związku ze zmianami obsługi zostaną również zlikwidowane rogalki (zapory) a pozostaną jedynie znaki ostrzegawcze, przeło użytkownicy w wym. dróg przy przejeżdżaniu przez linię kolejową winni zwracać baczną uwagę na nadjeżdżające pociągi.

Młode talenty w wieczorze operowym

Jak już wczoraj donosiliśmy, Teatr Ziemi Pomorskiej w Bydgoszczy gościć będzie przez 4 dni z rzędu laureatów konkursu sniewawczego, zorganizowanego przez ZMP oraz najlepszych wychowanków pomorskich szkół muzycznych, którzy wystąpią w wielkim młodzieżowym wieczorze operowym.

Program wieczoru zawierać będzie I akt „Straszny Dwór”, „Moniaszki II akt „Aidy” Verdiego, II akt „Rigoletto” Verdiego i II akt „Cyganerii” Pucciniego. Spotkamy się tam z młodymi talentami, z nazwiskami częstokroć jeszcze nieznanymi, które w przyszłości napewno zabłysną pełnym blaskiem. Partie „Mimi” w Cyganerii odśpiewa pełna wdzięku i kobiecości Irena Maculewicz i Wit. Kocikowski, z Państw. Szkoły Muzycznej w Bydgoszczy, partię Aidy p. Janina Rozelówna (ślizny sopran dramatyczny) i p. Koncka z Państw. Szkoły Muzycznej z Torunia. W roli „Gildy” w Rigoletto wystąpi p. E. Gniezdzińska z Bydgoszczy (sopran koloraturowy). Meskie partie odśpiewa p. W. Kocikowski i Kusieliwicz.

Fragmenty oper będą uzupełnione orkiestra Polskiego ośrodka pod dyr. A. Rezlera oraz baletu w wykonaniu młodzieżowego zespołu, przygotowanego przez artystkę Państwowego Teatru Ziemi Pomorskiej, Cichoradzka.

Komisja budowlana przy MRN wraz z ekipą centralną buduje i remontuje mieszkania dla świata pracy

W sali Zarządu Miejskiego odbyło się posiedzenie Komisji Budowlanej przy Miejskiej Radzie Narodowej. Celem posiedzenia było dalsze zatwierdzenie wniosków w akcji „R” (drobne remonty które prowadzi się z funduszy w wysokości 5 milj. zł udzielonych przez Radę Państwa). Wniosków przez pracowników poszczególnych fabryk złożono dotychczas 537.

Jak z obrad wynikało, w 35 mieszkaniach zainstalowano światło elektryczne. W 9 mieszkaniach ukończono całkowity remont, przeprowadzając prace ciesielskie, murarskie, zdunskie, stolarskie i dekarckie. Ponadto są na ukończeniu większe remonty prowadzone przez ekipę centralną, składającą się z pracowników różnych

fabryk, pracujących po godzinach słuźbowych, którzy na podstawie zlecenia remontują mieszkania zatwierdzone przez Komisję Budowlaną. Uwzględniane będą najpilniejsze wnioski i najbardziej potrzebujące remontu mieszkania. Do ekipy centralnej zgłosiło się dotychczas 50 pracowników: stolarzy, malarzy. Odczuwa się jedynie brak pracowników murarskich.

Dla uczczenia rocznicy Kongresu Jednoczonego przypadającego na dzień 15 grudnia br. Komisja Budowlana postanowiła do tego dnia wyremontować 200 mieszkań. Ekipa centralna nie byłaby w stanie sama tego wykonać, wobec czego postanowiono zwrócić się z apelem do fabryk i firm, by te w własnym zakresie

wykonały remont mieszkań, zatwierdzonych przez Komisję Budowlaną. Natomiast materiał i wynagrodzenie za wykonane prace otrzymają z funduszu akcji „R”.

Zobowiązania na wykonanie remontu przejęły już następujące firmy: PKP zobowiązało się wyremontować 50 mieszkań, „Bacutil” — 7, Zakłady Wytwórcze Urządzeń telefonicznych — 7, „Persil” — 9, „Kauczuk” — 18, Pom. Zakł. Wytw. Materiałów Elektrotechnicznych 12, Bydgoska Fabryka Sygnałów Kolejowych — 7, Gazownia Miejska — 12, Wodociąg i Kanalizacja — 3, PZWS — 3, Pomorskie Zakłady Budowy Maszyn — 8, Fabryka Papieru — 7 i wiele innych zakładów zobowiązując się na przeprowadzenie remontu mieszkań dla swych pracowników.

Dotychczas wydatkowano na akcję „R” drobne remonty 2.300.000 zł na zakup materiału i robocizna.

Jeżeli chodzi o budowę bloku mieszkalnego na ul. Solnej, to z zaprojektowanych 70 mieszkań zamierza się do końca roku wykończyć 30 dwupokojowe mieszkania z kuchnią. Mieszkania te będą wyposażone w instalację elektryczną i wodociągowo-kanalową.

W osobnym budynku tego Osiedla projektuje się urządzenie pomieszczeń społecznych. Jak stacją Opieki nad Matką i Dzieckiem, przedszkole, świetlicę z biblioteką, a przed samymi budynkami małe ogródki działkowe.

Poza robotami wymienionymi i kontynuowanymi w ramach akcji FGW względnie „R” Zarząd Miejski wykona również cały szereg robót ujętych w Państwowym Planie Inwestycyjnym, z których na szczególne zainteresowanie zasługuje budowa kwartalanu przy domu małych dzieci na ul. Stawowej.

Zadaniem kwarantanną będzie zapobieżenie przeniesieniu się chorób za każdym do zakładu przez świeżo przyjmowane dzieci, które będą obserwowane przez okres kilku tygodni. Obiekt ten wykonany będzie do końca br.

Z pełnym uznaniem należy podkreślić intensywną pracę Komisji Budowlanej przy Miejskiej Radzie Narodowej i Wydziału Technicznym. Budowlanego przy Zarządzie Miejskim. Prace remontowe napotykają jednakże na trudności z powodu braku materiałów oraz rąk roboczych.

Narada gospodarcza spółdzielczości miast wydzielonych Pomorza

Odbyła się tu narada gospodarcza przedstawicieli spółdzielni spożywców z Bydgoszczy, Torunia, Inowrocławia, Włocławka i Grudziądz. Celem narady było omówienie najbardziej aktualnych zagadnień, wymiana doświadczeń oraz wytyczne zadań na najbliższą przyszłość.

Analiza dotychczasowej pracy spółdzielni spożywców miast wydzielonych Pomorza wykazała silny rozwój spółdzielczości, zarówno pod względem ilości sklepów, jak i obrotów. Spółdzielnie spożywców przyczyniły się do stabilizacji rynku i opanowały sytuację na odcinku piekarskim i męsnym.

Zjawiskiem dodatnim jest również

fakt, że manca towarowe znacznie się zmniejszyły i wzrosła dyscyplina pracy. Dość częste są jeszcze wypadki biurokratyzmu i braku zrozumienia dla zadań spółdzielczości w naszym ustroju. Dlatego jednym z najważniejszych zadań na przyszłość jest realizowanie na odcinku spółdzielczym wskazań 3 plenum KC PZPR, zawartych w referacie Prezydenta Bieruta.

JUTRO w Pom. Domu Sztuki recital fortepianowy Edmunda Rezlera

Jutrzejszy wieczór w Pomorskim Domu Sztuki (godz. 20-ta) przyniesie recital fortepianowy świetnego pianisty, znakomitego odtwórcy dzieł Chopina — EDMUNDA REZLERA.

W programie niezmiernie ciekawie zapowiadającego się koncertu usłyszymy szereg najpopularniejszych utworów Fryderyka Chopina. m. in., walcę as-dur i e-moll, nokturny g-dur i g-moll, ballada f-dur i III. scherzo.

Koncert czolowego pianisty Pomorza stanowią nowe ogniwo w cyklu obejmującym wszystkie utwory Chopina p. n. „Chopin znany i nieznan”.

List z Ameryki ale bez dolarów...

Przed Sądem Okręgowym toczyła się niedawno sprawa Lecha Bakowskiego zatrudnionego na poczcie w Mroczy, który rozznosić listy, chciał sobie jeszcze dodatkowo „zarobić” kilka dolarów. W tym celu odwrzolił następnie zniszczył list adresowany do M. Zielkowskiej w Głiszczy, a pochodzący z Ameryki, w nadziei znalezienia w nim dolarów.

Chociaż dolarów w liście nie było, Ziolkowski nie uniknął zasłużonej kary. Na podstawie wyroku Sądu Okręgowego będzie musiał odsiedzieć karę 1 roku w więzieniu.

Przerobił wyciąg metrykalny

Na karę 6 miesięcy więzienia skazał Sąd Okręgowy Z. Słupeckiego za to, że w lutym 1949 r. w Koronowie przerobił wyciąg metrykalny, wydany przez Sąd Grodzki w Rypynie w ten sposób, iż nazwisko Dobies wymazał i zmienił je na Słupecki, oraz zmienił rok urodzenia z 1917 na 1919. Oskarżony zeznał, że miał zamiar zawrzeć związek małżeński, a ponieważ urodził się przed pobraniem się rodziców i nosił oficjalnie nazwisko panińskie matki, uważał iż ma słusne prawo do nazwiska ojca. Data urodzenia 1919 r. natomiast więcej mu odpowiadała dlatego, że była to właśnie data zawarcia małżeństwa przez rodziców.

Ku czci wielkiego uczonego

Zarząd Bydgoskiego Tow. Lekarskiego w ramach pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej zwołuje na dzień 2. 12. (piątek) br. w sali wykładowej P. Instytutu Gospodarstwa Wiejskiego (Plac Weyssenhoffa 11) na godz. 19 uroczyste posiedzenie poświęcone uczczeniu pamięci wielkiego uczonego radzieckiego prof. I. Pawłowa.

Konferencja informacyjna w sprawie ułożenia rozkładów jazdy

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Gdańsku zwołuje konferencję informacyjną w sprawie ułożenia rozkładów jazdy pociągów ruchu lokalnego i podmiejskiego dla przewoźu świata pracy i młodzieży szkolnej od 14 maja 1950 r. w następujących miejscowościach:

W BYDGOSZCZY — dnia 6 bm. o godz. 9 w sali Zw. Zawod. Kolejarzy przy ul. Zygmunta Augusta.
W TORUNIU — dnia 7 bm. o godz. 9 w sali Zw. Zawod. Kolej. przy ul. Bydgoskiej 1/3.
W JABŁONOWIE — dnia 9 bm. o godz. 8 na stacji kolejowej.

Dla pozostałych miejscowości D. O. K. P. urządzi konferencje informacyjną w Malborku, Chojnicach i Gdyni w terminie późniejszym.

O udział w konferencjach proszeni są wszyscy zainteresowani. Specjalnie chodzi o zainteresowanych linią kolejową Świecie—Terespol Pom. — Pruszcz Bag. — Złotowo, Tuchola — Koronowo, Inowrocław — Kruszewica — Mogiła. Toruń — Grudziądz — Kwidzys i Prabuty — Jabłonowo, ze względu na stałe skargi i niezadowolone zainteresowanych, celem przygotowania konkretnych uzasadnionych wniosków.

Wszystkie zainteresowani, szczególnie chodzi o mieszkańców miejscowości: Toruń, Złotowo, Tuchola, Koronowo, Inowrocław, Kruszewica, Mogiła, Toruń, Grudziądz, Kwidzys i Prabuty — Jabłonowo, ze względu na stałe skargi i niezadowolone zainteresowanych, celem przygotowania konkretnych uzasadnionych wniosków.

Sport

NARADA LEKKOATLETÓW POMORSKICH

BYDGOSZCZ. Pomorski Okręgowy Związek Lekkoatletyczny zorganizował zebranie informacyjno-dyskusyjne dla działaczy, sędziów i lekkoatletów. Referat o zaprawie zimowej lekkoatletów wygłosił trener Bina-kowski, a następnie omówiono wytyczne uchwały Biura Politycznego KC PZPR w sprawie k. f. i sportu.

Zebrań uchwalili jednocześnie wysłać depeszy do Marszałka Rokossovskiego, witając go na stanowisku Ministra Obrony Narodowej.

Na zakończenie rozdano dyplomy, z okazji 25-lecia istnienia pomorskiego OZLK dla zasłużonych działaczy, sędziów i lekkoatletów.

Co? gdzie? kiedy?

TEATR ZIEMI POMORSKIEJ
Czwartek — Wieczór operowy.
Piątek — Wieczór operowy.
Sobota — Wieczór operowy.
Niedziela — Wieczór operowy

Poniedziałek — teatr nieczynny.
KINA — POMORZANIN: Milczenie jest złotem. WOLNOSC. Wieś na pograniczu. ORZEL. Złoty róg. GRYP: Pocałunek na stadionie. BAŁTYK: Dni i noc POLONIA: Oddział „Z-8”.

Początek seansów. Pomorzanie. Wolność i Gryf: 16, 18 i 20.30. Polonia, Orzeł i Bałtyk: 15.30, 17.50 i 20.00.

MUZEUUM MIEJSKIE: codziennie od 9—16, w niedzielę i święta (bezpłatnie) od 11—14.

POMORSKI DOM SZTUKI — wystawy zbiorowe prac St. Łuczaka i T. Mokrzyckiego, Pokaz prac młodzieży ZMP i SP Państw Liceum Technic Plastykcznych.

DYZURY APTEK do 3. 12. br.: „Społeczna” nr 39, Al. 1 Maja 5 tel. 23-46 i „Pod Lwem” Grunwaldzka 37.

NAJWAŻNIEJSZE TELEFONY: Komenda MO 25.16. 26.17. 26.18 Pogotowie Ratunkowe PCK 10.00 Straż Pożarna nr 29-70. Postój taksówek 36.55 Informacja i reklamacje centrali międzyimiastowej 02. Biuro numerów i informacja centrali miejskiej 03. Biuro napraw 04. Przyjmowanie telegramów 05. Zegarynka 06.

PROGRAM RADIOWY

Piątek, dnia 2 grudnia 1949 r.
7.10 Mozaika muzyczna. 7.50 Program lokalny dnia. 7.55 Wiadomości miejscowe. 14.15 Przegład prasy pomorskiej. 14.20 Audycja dla wsi: Pogadanka „O zaradzie ziemfiaczanej” i Gawęda na czasie. Muzyka ludowa. 14.45 7 fragment powieści Jana Drdy „Miasteczko na dtoni”. 16.20 Piękne głosy. 16.50 Felieton pt.: „Moim dzieciom będzie w życiu lepiej” 22.00 Audycja „Działalność Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Czechosłowackiej”.

Odprawa świetlicowych

W sobotę dnia 3 grudnia br. o godz. 17 odbędzie się odprawa wszystkich kierowników świetlic i referentów kulturalno-oświatowych z terenu miasta Bydgoszczy. Obecność obowiązkowa.

Z sali odczytowej

Gustaw Morcinek w Bydgoszczy

„Czytelnik” prowadząc w dalszym ciągu rozpoczętą przed dwoma laty nader pożyteczną akcję wzajemnego zbliżenia autorów i czytelników do siebie, zaprosił obecnie Gustawa Morcinka na taki „objazd pasterski” po Pomorzu. Onegdaj zawiązał do nas ten popularny i lubiany w szerokiach kołach czytelniczych powieściopisarz i nowelista, którego Bydgoszcz nie po raz pierwszy u siebie gości, i wygłosił w auli Liceum Handlowego publiczny wykład na temat: „Dlaczego piszę o Śląsku?”



GUSTAW MORCINEK

Właściwie nie był to wykład ani pogadanka nawiązująca do kuchni autorskiej, który przewijają się w naszych salach odczytowych, niewielu jest takich, którzy posiadają ten dar ciekawego opowiadania co Morcinek. Ten naturalny,

swobodny, prosty dar wyślowienia, który nas tak ujmuje w jego utworach beletrystycznych, uderza słuchacza także i w jego żywym słowie Warlo, by te sposoby serdecznego nawiązania kontaktu z audytorium, trzymania uwagi słuchaczy w stałym napięciu w ciągu nawet długiej, półtoragodzinnej gawędy zostały przyjęte i przez innych wykładawców. O ileż wówczas rzetelny ich trud, poświęcony na przygotowanie i opracowanie danego tematu, byłoby bardziej celowy!

Bo niży temat wykładu Morcinka był bardzo specjalny i bardzo naukowy, a mianowicie: renesans polskości na Śląsku w 19 i 20 wieku i psychologia twórczości pisarskiej, a jednak w jak przystępnej i popularnej w najlepszym tego słowa znaczeniu formie umiał go pisarz podać! Z wielkim talentem pedagogicznym gromadził fakty konkretne, by z nich polem snuć ogólniejsze spostrzeżenia i wnioski. Pozwolił nam wglądnąć do swego warsztatu pisarskiego, a nawet do kuchni autorskiej, byśmy mogli się dowiedzieć, jak powstaje jego utwór literacki, a potem jak sam autor przyjmuje reakcje swoich czytelników. Bo ten autor o silnym poczuciu odpowiedzialności, którego dewizą jest zbliżyć Śląsk do Polski, a Polskę do Śląska a książki takie pisać, „przy których człowiek się prostuje”, czujnie śledzi te reakcje i z nich czerpie dla siebie wskazania. Inaczej bowiem nie uważałby swego zadania za spełnionego.

Dlatego też chętnie korzysta z takich wieczorów jak onegdajszymi, które mu pozwalają nawiązać bezpośredni kontakt z czytelnikami. Długie i gorące okłaski, a potem szereg pytań postawionych autorowi przez słuchaczy, mógł być dla niego dowodem, że i w Bydgoszczy cieszy się on sympatią i zrozumieniem.

Marian Piątkiewicz.

Maty felieton Historia niesamowita

Znowu poruszę pewien trochę niesamowity temat, ale wybaczenie, życie jest też niesamowite — nie mogą inaczej! Kto jednak ma słabe nerwy, niech przestanie na tym wstąpić, niech nie czyta dalej, felieton ten przeznaczony jest wyłącznie dla ludzi o nerwach stalowych.

Wyobraźcie sobie: był właśnie porządek mego nieodżałowanego przyjaciela, Leosia Parzygnata. Karawan sunął dostojnie ulicą, a tu raptem maszeruje naprzeciw dęta orkiestra Straży Pożarnej. Zagrzmiąły surmy, a nieboszczyk wraz z trumną wykopyrtnął się na bruk. Tak na niego działają muzyka!

A jak do tego doszło? Leos mieszkał na drugim piętrze, a piętro wyżej mieszkał Straszny Organista. Organista ten miał rozstrojoną maszynę piekielną, popularnie zwaną „fortepianem”, żonę, która przez 23 godziny na dobę śpiewała w kółko „Ach, wróć do Sorrento!” i wielkie aspiracje muzyczne. Już o godzinie 5 rano budził Leosia Straszny Organista, bębniąc w rytmie marsza nango pl. „Ty zapomnisz o letniej przegrodzie”. Tango to bębnił do godz. 6.35, po czym robił krótką pauzę, wypełnioną solowym śpiewem jego połowicy. Punktualnie w chwili, gdy Leos zaczynał się golić, rozbrzmiewały tony poloneza Chopina. Organista tak okropnie fałszował, że Leos z rozpaczy kaleczył się brzytwą, a raz nawet o mało nie uciął sobie nosa. Do samego południa ciągnęła się wiązanka melodii ludowych. Organista przytupał do taktu, gwizdał i śpiewał. Ulubionym jego utworem było „Kaczki za wodą, gęsi za wodą”. Kiedyś Leos naliczył, że organista wykonał ten utwór 57 razy z rzędu. Po 15-minutowej przerwie obiadowej nastąpił duet. Organista śpiewał basem „Ach ta polka rach-ciach-ciach!”, a jego żona dyszkantem „Góralu, czy ci nie żal...”. Bardzo to pięknie brzmiało.

Po południu program przedstawił się różnorodnie. Zależnie od nastroju Organisty. Raz była to muzyka operowa, raz kameralna. Wieczorem za to z reguły musiał być jazz. Organista bębnił na fortepianie, a małżonka jego waliła pogrzbaczem w patelnię, tudzież śpiewała refreny. Następnej części programu, tzn. wyjątków z muzyki klasycznej Leos zazwyczaj nie słyszał, bo w połowie koncertu jazzowego umykał do przedpokojku, chował głowę w kosh od śmieci i nakrywał ją pierzyną, oraz dywanem. Słyszał za to finał. Nastąpiwał on punktualnie o godz. 0.55, a było nim odśpiewanie na 2 głosy z tow. torte-

piana i patelni walca „Wszystkie rybki śpią w jeziorze”. Może i rybki spały, ale biedny Leos napewno nie. Męczył się chłop strasznie. Przez cały rok nie zdejmował nauszników, okręcał głowę bandażami, całe kłęby waty i pakuli wpychał sobie w uszy. Niestety, nic nie pomagało.

Ktoregoś dnia Leos zamarł z przerażenia. Organista skończył właśnie grać: „Puchowy śniegu tren...” i z góry rozległy się dźwięki jakiejś jerychońskiej trąby, trąbiącej „Choć burza huczy w koło nas!” „O, Boże! — jęknął Leos — ten morderca kupił sobie trąbę!” Poczwszy nagły przypływ energii, wziął tasak i pobiegł na górę. Zapukał. „Czy to pan, panie Parzygnat?” — zapytano go przez drzwi. „Tak — odpowiedział uprzejmie — to ja, łaskawa pani. Chciałem pożyczyć dwie zapalniczki. Pani będzie tak dobra i mnie wypuścić!” Jednocześnie zaś ścisnął



silniej tasak. „Nie wpuszczę pana — odparła organistka — bo zapalniczki wyszły, a zresztą jesteśmy teraz zajęci, gdyż próbujemy naszą nową walturnię! Niech pan przyjdzie jutro!”

Chciał, ale nie dożył. W momencie, gdy Straszny Organista po raz 16 z rzędu począł trąbić „Piosenkę o mojej Warszawie”, nerwy odmówiły mu poposuszeństwa i nieszcześliwy człek, biedna ofiara muzyki, żaloszny mizerek Leos Parzygnat wyskoczył z trzęsącego piętra na bruk podwórza. A Straszny Organista wyjrzał przez okno, uśmiechnął się szatańsko i zagrzmiał na swej trąbie „Requiem aeternam”. Małżonka jego zaś, która była trochę przygłucha i nie zorientowała się o co chodzi, zanuciła donośnie: „Wróć do Sorrento, ach, błagam cie!”

Leos żył jeszcze, ale właśnie to go dobiło. Niechaj mu ziemia lekka będzie, a odpowiednie władze niech dopilnują, by nie powtarzały się ta-

Wynalazek inżyniera polskiego

Inż. F. Radowski wynalazł nowy sposób produkcji sit szczylinowych.

Sita szczylinowe mają bardzo ważne zastosowanie w górnictwie przy mechanicznej przeróbce węgla; są one również używane w przemyśle hutniczym, chemicznym, cukrowniczym, w tłoczniach oleju, sortowniach kamieniołomu itd. Przemysł polski dotychczas zaopatrywany był w sita szczylinowe z dostaw zagranicznych.

CZYTELNICY *Wizja...* „Plaga potrąceniowa”

Chciałbym poruszyć sprawę potrącania zboża, szczególnie żyta przez spółdzielnie przy skupie i przy odbiorze podatku gruntowego w zbożu. Obojętne spółdzielnie potrącają chłopom pewien procent od wagi dowożonego zboża, motywując to albo wilgotnością, albo nieczystością ziarna lub też wyrośnięciem albo drobnością ziaren. Można uznać potrącenia dokonane w wypadkach naprawdę słusznych i uzasadnionych, natomiast należałoby tępić z całą surowością potrącenia niezasadnione. Wszelkie nadużycia przy dokonywaniu potrąceń należałoby tępić z całą bezwzględnością. A że nadużycia takie się zdarzają, niech zobrazuje następujący fakt.

Pewna płatniczka podatku gruntowego dostarczyła do Gminnej Spółdzielni w Mrocznie pow. Nowe Miasto n.Drw jedną tonę czystego, suchego żyta na podatek gruntowy. Ponieważ magazyniera spółdzielni w owym dniu z powodu choroby nie było, przeto pracownik odbierający dostarczone zboże pokwitował na zwyczajnej karteczce odbiór pełnej ilości kg żyta, nie czyniąc żadnych zastrzeżeń co do jakości ziarna. W następnym dniu udała się owa płatniczka osobiście do spółdzielni w Mrocznie, by uzyskać przepisowy kwit, którym by mogła okazać się, że zapłaciła podatek w zbożu. Znowu magazyniera nie zastała, bo był podobno w Nowym Mieście na odprawie. Zmarnowała więc pół dnia drogiego czasu i nic załatwić nie mogła. Dopiero następnego dnia przez sąsiadów uzyskała od ma-



W swoisty sposób zareagowali pieściarze i działacze pieściarscy okręgu szczecińskiego na ostatnie uchwały, wytyczające sportowi polskiemu nowe, właściwe drogi. Prawie na wszystkich meczach o mistrzostwo pieściarskiej B-klasy doszło do skandalicznych zajęć i awantur. W rezultacie OZB musiał nalożyć kary pieniężne na 6 klubów. Oczywiście

ie i kluby A-klasowe nie mogły pozostać w tyle. Jeden z nich, a mianowicie szczeciński „Związek wiec”, wyszedł nawet zdecydowanie na czoło w tym mało chlubnym „współzawodnictwie balaganu”. Osiągnął to w czasie meczu z poznańską „Wartą”. Przed meczem wytworzył się straszny balagan przy sprzedaży biletów oraz niesamowity tłok przy wejściach do hali. Niesforna publiczność przerwała barierę i zdobyła szturmem siedzące miejsca, przy czym poturbowano w sposób dotkliwy jedną z kobiet, która następnie trzeba było odwieźć do szpitala. Stanowczo — wydaje nam się, że sportowcy i działacze sportowi ze Szczecina źle rozumieją ostatnie zalecenia najwyższych instancji sportowych. Miała nastąpić zmiana na lepsze, a nie odwrotnie.

Przyjemną niespodzianką świąteczną przygotowuje dział piekarni WSS dla ludności Warszawy, a mianowicie wypiek tortów popularnych w cenie 200—300 zł za sztukę. Mają to być wysmienite torty, sporządzane z produktów pierwszej jakości i niezłym rzekomo — prócz ceny — nie ustępujące okropnie drogim tortom cukierniczym. Jeśli jednak nabywie takiego popularnego tortu będzie pochłaniał tyle czasu, ile obecnie w niektórych miastach pochłania oczekiwanie na zamówiony obiad popularny — to obawiamy się, że torty te zepsują się, zczernieją i spleśnieją, zanim trafią do rąk konsumenta. Ale miejmy nadzieję, że tak nie będzie.

WYDAWNICTWA NADESKANE

Nakładem Państwowego Instytutu Wydawniczego ukazała się książka J. Epsteina pt. „Rewolucja w Chinach trwa” (przekład z angielskiego J. Dziejaka). Autorem książki jest znany amerykański korespondent zagraniczny i gruntowny znawca zagadnień chińskich. „Rewolucja w Chinach” powstała w wyniku wszechstronnych i głębokich obserwacji, poczynionych przez Epsteina w czasie jego pobytu w Chinach w latach wojennych. Książka stanowi swoiste połączenie: historii, dziennikarskiego reportażu oraz marksistowskiej analizy problemu chińskiego — i może służyć jako cenny klucz do zrozumienia procesów historycznych, przeżywanych przez dzisiejsze Chiny.

kie wypadki, niech tępią ogniem i mieczem facelów podobnych do Straszego Organisty, grających śpiewających, trąbiących i gwizdających, o każdej porze dnia i nocy, bez względu na pogodę i porę roku
Jur.

RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI — PIĄTEK 2 GRUDNIA 1949 R.

5.10 Początek audycji. 5.13 Sygnał czasu. 5.15 Streszczenie wiadomości porannych. 5.20 Koncert dla świata pracy. 6.00 Streszczenie wiadomości porannych. 6.05 Gimnastyka. 6.15 Koncert rozrywkowy. 6.45 Dziennik poranny. 7.05 Program dnia. 7.10 Muzyka. 7.30 Program lokalny dnia. 7.35 Wiadomości miejscowe. 8.00 Muzyka rozrywkowa. 8.15 Wszelchnia radiowa. 8.35 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z wieży Mariackiej. 12.04 Dziennik południowy. 12.25 Przerwa. 13.25 Program dnia. 13.30 Muzyka rozrywkowa. 14.00 Radiokronika. 14.15 Przegląd prasy pomorskiej. 14.20 Audycja dla wsi: Pogadanka „O zaradzie ziemniaczanej” i Gawęda na czasie. 14.45 7 fragmentów powieści Jana Drdy „Miasteczko na dłoni”. 14.55 Zapowiedź siuchowska. 15.00 Mówią książki. 15.10 Audycja dla szkół popołudniowych. 15.30 Audycja dla świetlic dziecięcych. 15.50 Muzyka rozrywkowa. 16.00 Dzieńnik popołudniowy. 16.20 Piękne głosy. 16.50 Felieton pt. „Moim dzieciom będzie w życiu lepiej”. 17.00 Koncert dla przodowników pracy. 17.45 Konsultacja ZSRR. 18.00 Z kraju i ze świata. 18.15 Melodie świata. 18.40 Wszelchnia radiowa. 19.00 Skrzynka ogólna. 19.15 Koncert symfoniczny. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.40

Węlnę owczą

korzystnie wymienia na włóczkę i kupuje
Z. WIŚNIEWSKI S-ka
Bydgoszcz, Wyzwolenia 1. Tel. 11-26

NAUKA	KUPNO
TRZY miesięczne nowoczesne korespondencyjne kursy księgowości. Łódź, skrzynka 163. (3262)	SREBRÓ złom monety, wyroby KUPUJE stale w każdej ilości — tel. 34-88
KORESPONDENCYJNIE! Księgowość, stenografia, angielski. Znaczek 30. Łódź, skrzynka 57. (3311)	„NEOCHEMIA” Laboratorium Chemiczne Bydgoszcz, ul. Chopina róg Moniuszki 6 Dojazd tramwajem 3, przystanek — ul. Krakowska. 3313

ZGUBY

Zginęła
dnia 25. XI. 49 z powózki przy ulicy Grudziądzkiej nr 1 w Chełmie dubeltówka marki „Simson” kaliber 16. Nr 57507. Informacje za wynagrodzeniem Agentura I.K.P. Chełmno, przy ul. Dworcowej 4. (3321)

POMÓŻ

zniszczonej
Warszaw

RÓŻNE

„Oczka
podnosimy szybko i Janio. J. Parzys, ul. Pomorska 53. (7213)

Poszukuję
wspólnika „Wita” Poznań. Zgodnie 24 dla „Panny”. (3324)

UNIEWAŻNIENIA

Unieważniam
zagubioną kartę rejestracyjną R. K. U. Konin, Jan Dżimiński, wieś Lanów, gm. Kościelce, pow. Kościa. (3320)

Unieważniam
zgubione zaświadczenie stałe nr 1906/R wydane przez Starostwo Chojnice, Łęgowski Czesław Mokre. (3323)

FURDYGA I SYN

<p>ZABAWKI BUMERANG SOZE</p>	<p>Ach, uparte, brzydkie dzieci! Już masz tę zabawkę zwrócić! Mnie tu słuchać musisz przecie! Trzeba szybko ją wyrzucić!</p>	<p>Co się dzieje! Boże miły! Bumerang do gościa wrócił! Aż mu gwiazdy zaświeciły i jak długi się przewrócił!</p>
----------------------------------	--	--

REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY ul. Czerwonej Armii 20. — Telefon nr 33-41 i 33-42. DZIAŁ OGŁOSZEŃ I PRENUMERATY W BYDGOSZCZY ul. Generalissimusa Stałina 2 (Pod Arkadami), Tel. 24-29. Za niedoreczenie pisma, spowodowane siłą wyższą, nie odpowiadamy. — Rekopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca — Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada.

ODDZIAŁY „ILUSTR. KURIERA POLSKIEGO” W WIELKICH MIASTACH POLSKI
PODODDZIAŁY W WIĘKSZYCH MIASTACH, AGENTURY NA PROWINCJI
REDAGUJE: KOMITET REDAKCYJNY
WYDAWCA: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „ZRYW”
BYDGOSZCZ, UL. CZERWONEJ ARMII 20 — TEL. 33-41 I 33-42.

OGŁOSZENIA: drobne po 50 zł za słowo. Poszukiwanie pracy 30 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów. Tłusty druk 100% drożej. Ogłoszenia milimetr.: w tekście od 100—380 zł, za tekstem od 40—150 zł, nekrologi od 35—200 zł za 1 mm. W niedziele i święta 50% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń nie odpowiadamy.

Ogłaszajcie się

W
ILUSTROWANYM
KURIERZE
POLSKIM